

**Olsztyn.** Pierwszy podręcznik do nauki historii Warmii i Mazur

## Od pruskich bab po wczoraj

Stanisław Brzozowski  
s.brzozowski@gazetaolsztyńska.pl

„Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur” to książka dla młodzieży, ale nie tylko — mówi dr Izabela Lewandowska z UWM, pomysłodawczyni i redaktorka podręcznika, z którą rozmawiamy o tym, że warto znać swoje korzenie.

— Dla kogo jest ten podręcznik?

— Dla wszystkich. Ogólnie dla młodzieży, ale nie tylko. Oczywiście szczególnie jest to podręcznik dla uczniów gimnazjów i liceów. Także dla uczniów szkół podstawowych, ale tu bardziej dla ich nauczycieli. To jest też podręcznik dla rodziców. Zawiera pytania do przemyslenia: kim jesteśmy, jakie są nasze korzenie? Można o tym potem z dziećmi porozmawiać.

— W szkolnym programie nauczania historii nie ma dziś godzin przeznaczonych na historię regionalną.

— Wszystko zależy od nauczyciela i szkoły. Dyrektorzy mają przecież do dyspozycji kilka godzin. Przeznaczają je zwykle na WF, języki, mogą poświęcić i na historię regionu. Inicjatywa należy do nauczyciela. Na przykład w liceum klasy które z historii będą zdawać maturę,

mają 4-5 lekcji historii w tygodniu. Wystarczy, żeby do omawianego tematu przynajmniej dołączyć wątki regionalne. Byłam właśnie ze studentami w jednym z olsztyńskich liceów i tam nauczyciel pięknie to robił. Mówiąc o przemianach społeczno-gospodarczych w XIX wieku, na przykład rozwoju sieci kolejowej, opowiadał o tym, jak kolej dotarła do Olsztyna. Z kolei licealiści, którzy zdają na maturze tylko przedmioty ścisłe, mają przedmiot, który się nazywa historia i społeczeństwo — dziedzictwo epok. Nauczyciel może wybrać cztery wątki tematyczne proponowane przez ministerstwo, ale może wybrać tylko trzy, plus jeden autorski. Tu jest miejsce na historię regionu.

— Ale czy nauczyciele są przygotowani do prowadzenia lekcji z historii Warmii i Mazur? Czy będzie im się chciało?

— Dobrze wiemy, jak ciężko pracują, dlatego wychodzimy im naprzeciw. Dajemy im gotowy program na cały semestr — warto skorzystać.



dr Izabela Lewandowska

— Autorami poszczególnych lekcji są nauczyciele szkół średnich i naukowcy z UWM. Ile tematów z historii Warmii i Mazur proponujecie?

— Około pięćdziesięciu, od czasów prehistorycznych po czasy współczesne. Ostatnia wiadomość dotyczy roku 2011.

— To truizm, że warto znać swoje korzenie...

— Jest takie pojęcie „globalizm”: myśl globalnie, działaj lokalnie. Młodzi ludzie są dziś mobilni, wyjeżdżają za pracą. Żeby ich emocjonalnie związać z miejscem, z którego wyszli, powinniśmy im pomóc poznać jego złożoną historię. Potrzebna jest wiedza, ona kształtuje poglądy, za nią dopiero idą zachowania. Ktoś, kto się tym zainteresuje, nawet jeśli stąd wyjeździe, na zawsze będzie ambasadorem Warmii i Mazur.